

W 60 rocznicę urodzin Życzenia narodu polskiego dla tow. N. Bułganina

Drogi Towarzysze!
Przewodniczący Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

MOSKWA

Wielce Szanowny! Drogi Towarzysze!

W dniu 60 rocznicy Waszych urodzin, w imieniu narodu polskiego, Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, najserdeczniej gratulujemy i gorąco życzymy wam zdrowia, długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla dobra narodów radzieckich, dla dobra wspólnej sprawy socjalizmu i pokoju.

BOLESŁAW BIERUT
Przewodniczący KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

JÓZEF CYRANKIEWICZ
Przewodniczący KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Rozmowa tow. Bułganina z premierem Nehru

Agencja TASS donosi, że dnia 10 bm. odbyła się na Kremlu rozmowa między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganinem i premierem Republiki Indijskiej Jawaharlalem Nehru.

W rozmowie wzięli udział pierwsi zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, L. M. Kaganowicz i A. I. Mikołaj.

Premier Indii, Nehru, jego córka Indira Gandhi i towarzyszący im osoby kontynuowali zwiadywanie Moskwy.

Dnia 10 bm. zwiadywali oni jedną ze szkół. Uczniowie i nauczyciele serdecznie powitali premiera Nehru i wręczyli mu kwiaty. Wśród uczących się obecnych uczniów szkoły, którzy w przeszłości byli dziećmi premiera Nehru i jego córki piosenki krawaty. Premier Nehru wręczył serdecznym powitaniem podarował dzieciom laseczkę z drzewa sandałowego, z którą niemal nigdy się nie rozstawał.

Następnie goście zwiadywali moskiewskie metro. Na stacji „Arbatskaja” tysiące mieszkańców Moskwy witały premiera Indii oklaskami i okrzykami „hurra!”

Po zwiadywaniu metra premier Nehru i towarzyszący mu osoby udali się samochodami do siedziby nowego Uniwersytetu Moskiewskiego. Tysiące studentów tej uczelni witały premiera Indii. Z ramienia Uniwersytetu przywitali gości rektor, członek Akademii Nauk ZSRR, I. Pietrow. Poza tym obecni byli ministrowie Szkół Wyższych ZSRR, W. Jelutin, jego zastępcy W. Prokofiew i W. Stoleto.

W auli Uniwersytetu premier Nehru, owacyjnie witany przez studentów i wykładowców, wygłosił przemówienie, w którym wyraził przekonanie, że Uniwersytet spełnia zadanie umacniania przyjaźni nie tylko między narodami ZSRR, lecz także między narodami całego świata. „Witam Was z radością — powiedział —



Zespół majstra Jana Wasiaka z przedziału średnioprędkowej ZPB im. Dzierżyńskiego zobowiązał się na czesć 22 Lipca produkować miesięcznie ponad 400 kg przędzy.

NA ZDJĘCIU: majster tow. Wasiak i przódki Genowefa Balcerska i Krystyna Chmielecka, które podjęły również zobowiązania indywidualne. Wyprodukują one o 1,5 procent więcej przędzy i gatunku.

Odpowiedzi premiera Czou En-laia na pytania dziennikarzy indonezyjskich

Jak donosi Agencja Nowych Chin, premier Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai udzielił odpowiedzi na szereg pytań przedstawicieli prasy indonezyjskiej.

Pierwsze pytanie dotyczyło opinii Czou En-laia o istotnych celach punktu 4 wspólnej deklaracji premierów Chin i Indonezji, podpisanej ostatnio w Dżakarcie, w której mowa jest o wzajemnej pomocy obu państw w zagwarantowaniu ich integralności terytorialnej.

Podkreślając, że historia narodów chińskiego i indonezyjskiego wykazuje wiele podobieństw, że oba narody walczą o wyzwolenie swych terytoriów — Chin o wyzwolenie Tajwanu, a Indonezja o przyłączenie zachodniego Irianu — premier Czou En-lai stwierdził, że punkt 4 wspólnej deklaracji jest wyrazem głębokiej, narodowej sympatii i przyjaźni między dwoma państwami i że ma on charakter polityczny i przewidywać jedynie moralne poparcie w obronie integralności terytorialnej, nie przewidywać natomiast udzielenia pomocy zbrojnej. Sprawa suwerenności praw Chin do Tajwanu jest sprawą wewnętrzną Chińskiej Republiki Ludowej — oświadczył Czou En-lai. Pomoc lub interwencja obcych sił zbrojnych w rozwiązywaniu tej sprawy mogłaby wywołać konflikt międzynarodowy, co nie jest, oczywiście, naszym zamierzaniem i przeciwko czemu zawsze wyświadczyliśmy.

Dziennikarze indonezyjscy zadali następnie premierowi Czou En-laiowi pytanie, czy wobec jego licznych oświad-

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZĄ SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW 1 KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 138 (3590) ROK XI ŁÓDŹ, SOBOTA 11 I NIEDZIELA 12 CZERWCA 1955 ROKU CENA 15 GR

Na cześć 11 rocznicy PKWN ZAŁOGI ŁÓDZI i województwa podejmują cenne zobowiązania lipcowe

Zbliża się 22 Lipca, dzień ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Wraz z całym narodem polskim ludzie pracy Łodzi i województwa witają historyczną rocznicę nowymi, cennymi zobowiązaniami.

Wczoraj w Łodzi i woj. łódzkim odbyły się uroczyste zebrania załóg, w czasie których robotnicy i robotnicy, majstrowie i technicy, inżynierowie i pracownicy umysłowi podejmowali wartościowe zobowiązania na cześć 22 Lipca.

ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO

Już od szeregu dni we wszystkich salach produkcyjnych ZPB im. Dzierżyńskiego panuje niezwykły ruch.

Towarzysze — słyszało się go chwila — musimy się przygotować do podjęcia zobowiązań na cześć 22 Lipca. Naradamy się, bo czas najwyższy.

Zaczęły się debaty przy maszynach, dyskusje z grupowymi i majstrami, narady zespołowe.

Najdłużej i najgoręcej dyskusowano w przedziałach średniej, która otrzymała ostatnio surowiec bawełniany mocno zanieczyszczony. Trzeba było solidnie się zastanowić, jak zorganizować pracę, aby mimo trudności nie tylko swoje zadania wykonać, ale je jeszcze przekroczyć. Robotnicy wiedzieli, że zgodnie z nowymi wytycznymi CRZZ w roku bieżącym muszą sami decydować o sprawach współzawodnictwa. Nikt z administracji czy rady zakładowej nie będzie ich wyręczał w ustalaniu zobowiązań, co — jak wiadomo — było często praktykowane w latach ubiegłych.

Ale też dzięki tej akcji samodzielnienia, zobowiązania podjęte w ZPB im. Dzierżyńskiego są wyjątkowo solidnie przemyślane.

Masówka odbyła się w następująco uroczystym. Po krótkim referacie wstępnym, wygłoszonym przez sekretarza KZ PZPR tow. Józwiaka, jako jeden z pierwszych wystąpił — tow. Gasiorkiewicz, kierownik przedziału średniej, ogłaszając kolektyną decyzję załogi swego oddziału: „W czerwcu i lipcu wykonamy plan w 101 proc. Ilość pierwszego gatunku zwiększymy o 1,5 proc. Planowaną wydajność pracy podniemiemy o 0,2 proc.”

Następnie zabrał głos majster tow. Lepa z przedziału odpadkowej, oznajmiając, że załoga jego oddziału zobowiązuje się wyprodukować ponad plan 1224 kg przędzy.

Majster tow. Czarczyński złożył zobowiązania, podjęte przez kłanin: W czerwcu i lipcu przekroczymy planową ilość tkanin surowych o 4,7 proc. Wyprodukujemy w każdym miesiącu 77.830 m tkanin pierwszego gatunku. Robotnicy i majstrowie zmniejszą zużycie artykułów technicznych, co przyniesie 11.152 zł oszczędności. Łącznie zobowiązania kłanin przyniosą obniżkę kosztów własnych w czerwcu i lipcu o 44.798 zł.

Na zakończenie załoga ZPB im. Dzierżyńskiego uchwaliła rezolucję, w której wyzywa wszystkie zakłady przemysłu bawełnianego do podejmowania zobowiązań na cześć 22 Lipca.

HUTY SZKŁA PIOTRKOWA

Liczne zobowiązania produkcyjne podjęła załoga Zakładów Szkłarskich „Hortensja” w Piotrkowie Trybunalskim.

Oto niektóre ważniejsze zobowiązania: zmiana hutnictwa Trawieńskiego postanowiła wyprodukować ponadplanowo 16.200 sztuk szkła różnego, zespół Galika — 16.800 sztuk, a brygady Mchalowicza i Tokarskiego — 27 tys. sztuk.

Cenne zobowiązania podjęły również zespoły zdobienia szkła, które wyprodukują ponadplanowo 1.800 sztuk różnych artykułów ze szkła kryształowego i białego.

Zobowiązania lipcowe podjęły także załogi pozostałych działów produkcyjnych „Hortensji”.

Do czynu produkcyjnego na cześć 22 Lipca przystąpiła również załoga hutnictwa „Feniksa” w Piotrkowie.

Wartościowe zobowiązania podjęły zespoły majstrów Władysława Kaczmarzka, Józefa Murata, Władysława Kaczmarzka.

Załoga postanowiła w ramach Czynu Lipcowego wyprodukować ponadplanowo 142.682 sztuk szkła opokowania.

Robotnicy oddziału maszynowego Zakładów Szkłarskich „Kara” zobowiązali się wykonać plan miesięczny w 104 proc., załoga lustrowni zrealizuje go w 107 proc. Pracownicy kłanin obniżą ilość braków o 1 proc., a robotnicy tartaku dadzą ponad plan 30 m sześć. drewna.

Wartość zobowiązań załogi tych zakładów wynosi około 50 tys. zł.

Dalszy ciąg na str. 2.

Bundesrat odmawia zatwierdzenia ustawy wojskowej

Jak podaje zachodni — niemiecka agencja DPA, Izba wyższa parlamentu bawarskiego (Bundesrat) odmówiła w piątek 10 bm. zatwierdzenia w pierwszym czytaniu wniosłemu przez rząd projektu ustawy wojskowej o tzw. zaciąg ochotniczym.

Bundesrat zwrócił projekt ustawy rządowi i Bundestagowi, domagając się wyjaśnienia szeregu problemów konstytucyjnych.

Spotkanie ministrów Spraw Zagranicznych mocarstw zachodnich z Adenauerem

Departament Stanu USA podał 10 bm. do wiadomości, że sekretarz stanu Dulles, minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii, Mac Millan i minister Spraw Zagranicznych Francji Pinay spotkają się 17 czerwca w Nowym Jorku z kanclerzem Adenauerem.

ale przecież i tam znajdziemy nowych przyjaciół — mówi Władysław Gałka i Jerzy Kwapiński. Nasze zgłoszenie nie traktujemy jednocześnie jako Czyn Festiwalowy.

Wzywamy młodzież pow. rawsko — mazowieckiego do pójścia w nasze ślady.

ZMP-owcy z Łęczycy i Rawy Maz. stają do pionierskiego zaciągu

Z piękną inicjatywą wystąpił ostatnio pracownicy Zarządu Powiatowego ZMP w Łęczycy.

Na wniosek młodego instruktora Józefa Nowaka, postanowili oni odpowiedzieć na apel Zarządu Głównego ZMP i stanąć do zaciągu pionierskiego. Listę zgłoszeń zapoczątkowali — Józef Rzepicki — przewodniczący ZR ZMP i jego zastępcę, Kazimierz Wiśniewski.

Wiadomość o zgłoszeniu się członków i instruktorów ZP ZMP rozeszła się lotem błyskawicy po całym powiecie, znajdując żywy oddźwięk wśród młodzieży. Już następnego dnia do lokalu Zarządu Powiatowego w Łęczycy zgłosili się pierwsi ochotnicy z powiatu łęczyckiego i wsi. M. in. 7 ZMP-owców ze wsi Aleksandrówkę w gromadzie Sobótka, na czele ze swym przewodniczącym kłanin — Kazimierzem Radeckim wyrazili gotowość wyjazdu do pracy w PGR woj. zielonogórskiego.

Na ostatniej naradzie aktywny ZMP-owski w Rawie Maz. odczytany został apel Zarządu Głównego ZMP, wzywający pracowników aparatu ZMP-owskiego do ochotniczego zgłaszania się do pracy w PGR.

Jednymi z pierwszych, którzy wyrazili gotowość wyjazdu do PGR w woj. zielonogórskim, są dwaj instruktorzy Zarządu Powiatowego ZMP w Rawie Maz. — Władysław Gałka oraz Jerzy Kwapiński.

Stanęliśmy na wezwanie organizacji, zdając sobie do kładnie sprawę z tego, że tam jesteśmy bardzo potrzebni. Trochę trudno rozstawać nam się z kolegami, z rodziną.

DZIS 6 STRON

Posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

W Warszawie odbyło się pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza posiedzenie rozszerzonego Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Na posiedzeniu dokonano oceny ogólnonarodowej kampanii zbierania podpisów pod apelem wiedeńskiej sesji Biura Światowej Rady Pokoju oraz omówiono przebieg przygotowań do Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach. Wybrano też delegację Polskich Obrońców Pokoju na Zgromadzenie w Helsinkach oraz uchwalono jednomyślnie tekst rezolucji, precyzującej stanowisko Polskiego Ruchu Obrońców Pokoju wobec aktualnych wydarzeń międzynarodowych.

Skład delegacji polskiej na Zgromadzenie w Helsinkach

- ANTONI BASIŃSKI — profesor chemii fizycznej, rektor Uniwersytetu im. M. Kopernika, Toruń.
- PAWEŁ BECK — zasłużony górnik Polski Ludowej, rębacz kopalni „Pstrowski”, Staliność.
- JANINA BRONIEWSKA — literatka, Warszawa.
- LEOPOLD CHROBAK — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej, Kielec.
- RYSZARD DEPERASINSKI — sekretarz PKOP, Warszawa.
- OSTAP DŁUSKI — poseł na Sejm, Warszawa.
- EUGENIUSZ EIBISCH — artysta — malarz, profesor Akademii Sztuk Pięknych, Warszawa.
- MARIAN FOLFAŚSKI — inżynier z huty im. Lenina, Nowa Huta.
- STANISŁAW GAWLIK — tkaczka z Zakładów im. Dzierżyńskiego, Łódź.
- JERZY GOŁOŃSKI — lekarz, Białystok.
- WŁADYSŁAW GÓRALSKI — działacz społeczny, Warszawa.
- JANINA GROCHOWSKA — nauczycielka, przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, Lublin.
- BARBARA HESSE-BUKOWSKA — pianistka, laureatka IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, Warszawa.
- DOMINIK HORODYŃSKI — redaktor naczelny tygodnika „Dziś i Jutro”, poseł na Sejm, Warszawa.
- Ks. prof. dr STANISŁAW HUET — wikariusz generalny archidiecezji krakowskiej.
- LEOPOLD INFELD — profesor fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- JAROSŁAW IWASZKIEWICZ — pisarz, przewodniczący PKOP, poseł na Sejm, Warszawa.
- EDWARD JANUCHOWSKI — metalowiec — racjonalizator z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, poseł na Sejm.
- WIKTOR KŁOSIEWICZ — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, poseł na Sejm, Warszawa.
- TADEUSZ KONWICKI — literat, Warszawa.
- ROMAN KORNECKI — publicysta, Warszawa.
- ANNA KOWALSKA — literatka, Warszawa.
- ROMAN KOZŁOWSKI — profesor paleontologii Uniwersytetu Warszawskiego, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- WINCENTY KRAŚKO — działacz społeczny, Poznań.
- LEON KRUCZKOWSKI — pisarz, prezes Związku Literatów Polskich, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”, Warszawa.
- STANISŁAW KULCZYŃSKI — wicemarszałek Sejmu, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- OSKAR LANGE — profesor ekonomii, rektor Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- TADEUSZ LEHR-SPLAWINSKI — profesor filologii słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, Kraków.
- JÓZEF OZGA-MICHAŁSKI — wicemarszałek Sejmu, sekretarz NKW ZSL, Warszawa.
- ZYGMUNT SKIBNIEWSKI — architekt, przewodniczący Komitetu ds. Spraw Urbanistycznych i Architektury, Warszawa.
- ANDRZEJ SOLTAN — profesor fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, członek-korespondent Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- JÓZEF URBAN — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Letnia, woj. szczeciński.
- ZOFIA WASILKOWSKA — sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych, poseł na Sejm, Warszawa.
- ZOFIA ZAJECHOWSKA — chłopka ze wsi Braciejowa, woj. rzeszowski.
- JAN ZYMELKA — inżynier z Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, województwo opolskie.

Spała czeka...

Nareszcie ciepło, nareszcie jest lato. Każdy dzień wojny od pracy spędzamy poza miastem, wśród zieleni drzew, nad strumieniami.

Opalamy się rozkosznie na słońcu, chłoniemy pełną pierś zdrowie i nowe siły do pracy.

Niedziela, dzień odpoczynku. Słońce w kierunku Spawy ciągnie długi sznur samochodów, motocykli i rowerów, z których wysypują się setki ludzi. Do pięknych spalskich borów przyjeżdżają masowo wycieczkowiec z Warszawy, Łodzi, Tomaszowa, Piotrkowa i innych okolic naszego województwa. Przyjeżdżają robotnicy i lekarze, inżynierowie i chłopcy, studenci i młodzież — ludzie różnych zawodów. Niektórzy byli tu już dziesiątki razy. Inni są po raz pierwszy. Na wszystkich czekają rozległe, zielone słońce, plaże, kąpieliska na Pilecy, chemiste lasy...

Oto z ciężarówką wyjeżdżają młodzi robotnicy Ożorkowskich ZPB. Wśród 60-osobowej grupy — młodzież krakowskiej harmonisty. Obok niego przodownicy pracy — Izabela Rokosz, Irena Ossowska, Leśniewski i inni.

Zajętych następnego samochody, wypiętne pracownicy...

W Warszawie odbyło się pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza posiedzenie rozszerzonego Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Na posiedzeniu dokonano oceny ogólnonarodowej kampanii zbierania podpisów pod apelem wiedeńskiej sesji Biura Światowej Rady Pokoju oraz omówiono przebieg przygotowań do Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach. Wybrano też delegację Polskich Obrońców Pokoju na Zgromadzenie w Helsinkach oraz uchwalono jednomyślnie tekst rezolucji, precyzującej stanowisko Polskiego Ruchu Obrońców Pokoju wobec aktualnych wydarzeń międzynarodowych.

Spała czeka...

co mówią o swym po-
bycie wczasowicze?
Ob. Gebicki z Łodzi —
przewodniczący rady i tur-
nusu wczasowego — wpiął
same wyrzuty uznania do
kolegi pamiętkowej...
Ob. Niezabitowski ze Sta-
lingo — przyjeżdża tu rok-
rocznie. — Spie nawet na
tym samym łóżku — opo-
wiada. — Z pobytu w Spa-
le jestem naprawdę zadowo-
lony. No i to wspaniale po-
wietrze! Nie takie, jak u nas
na Śląsku.

Dr med. Aleksander Koz-
łowski wypoczął w cieniu
rozłożystych drzew. Przyje-
chał z Warszawy wraz z
żoną.

Jeśli ktoś chce bestron-
sko wypocząć, to tylko w
Spale — oświadcza — oko-
lica wprost wymarzona dla
ludzi nerwowych lub chło-
nych na serce. Przewidujemy
swoją pobyt o dalsze 2 ty-
godnie. Naprawdę czują się
tu wspaniale.

„A więc uwaga, podróżni-
cy! Spała czeka. I na tych, któ-
rzy przyjeżdżają tu na każdą
niedzielę i na wczasowicze-
czną.

Po południu wczasowicze
Spała czeka — bywałcie!
